

## PIĘĆ WIEKÓW MIASTA

### GDAŃSK NA PLANACH ZE ZBIORU ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W GDAŃSKU

Zaprezentowana na wystawie, wyselekcjonowana grupa dwunastu planów i widok Gdańska jest nie tylko interesującym materiałem do zobrazowania historycznego rozwoju miasta. Dokonany przez pomysłodawców teki wybór plansz powstałych na przestrzeni bez mała pięciuset lat, ma też na celu zapoznanie jej odbiorcy ze zmieniającymi się wraz z postępem geometrii i kartografii sposobami przedstawiania urbanistyki i fortyfikacji. Nie mniej istotnym kryterium wyboru obiektów jest też ich walor artystyczny. Tak charakterystyczne, zwłaszcza dla wcześniejszych obiektów, współistnienie kreski i koloru, rysunkowej linii i malarskiej plamy barwnej, przesądza bowiem nie tyle o ich funkcjonalności – zwłaszcza na potrzeby armii – ale i ozdobności.

Cechy tej nie sposób odmówić wyjątkowo interesującemu, choć znacznie uszkodzonemu „Kolorowemu widokowi” z 1520 roku – najstarszemu przedstawieniu obwarowań gdańskiego Starego Miasta. Reprezentuje on znaną już w starożytności kategorię planu obrotowego, tj. wymagającego od widza obchodzenia naokoło. Powstał on na złączonych kilku arkuszach papieru, będących z pewnością częścią większej całości. Wykonano go w technice rysunku piórem, podmalowanego pędzlem. Ilustruje on istotny moment w procesie rozwoju gdańskich fortyfikacji, polegający na przechodzeniu z systemu baszтового na bastejowy. Rysunek ma przeznaczenie wybitnie militarne, kładące nacisk wyłącznie na fortyfikacje, z całkowitym pominięciem zabudowy wewnątrzmięskiej oraz przecinających ją cieków wodnych. Odznacza się niezwykłą precyzją w odwzorowaniu nawet drobnych elementów umocnień. Uzupełnienie rysunkowej kreski akwarelowymi podmalówkami obejmującymi zieleń i wodę, wyraźnie wzmogło jego realistyczny walor. Na szczególną uwagę zasługuje lewy fragment rysunku, znajdujący się na osobnej, samodzielnej planszy. W drobiazgowy sposób ukazano na nim charakterystyczne, podwójnie cylindryczne bramy. Obie – z których zewnętrzna prowadziła na tereny dawnego Nowego Miasta, zaś druga na drogę oliwską – poprzedzone są okazałymi, okrągłymi działobitniami. Są one elementami nowych umocnień ziemnego wału, ciągnącego się między dwoma fosami. Rysownik skrupulatnie oddał szczegóły formy obu rondeli: pierwszej – o kształcie podwyższonego, ściętego stożka, obrośniętego na brzegach krzewami, drugiej – o bardziej zaawansowanej, ziemno-murowanej formie, z kilkoma otworami strzelniczymi. W sugestywny sposób, operując zróżnicowanym odcieniem błękitu, przedstawiono różnice poziomów wody w zewnętrznym pasie fosy. Ich granica przebiega akurat na wysokości rondeli przy drodze na Oliwę. Dalej na południowy-zachód, tuż za kolejną, mniejszą rondelą, narysowano potężną, ziemną basteję na planie podkowy. Jej znaczną długość i wysunięcie przed linię wału obronnego podkreślono perspektywicznym zbiegiem linii boków. Z nie mniejszą precyzją wyrysowano dalsze, jeszcze średnio-wieczne umocnienia, w tym zwłaszcza zespół Bramy Drzewnej. Na lewo od bramy wyrysowano wąskie, obudowane faszyną koryto Raduni, biegnące na zaakcentowanym światłocieniem, wyraźnym podwyż-

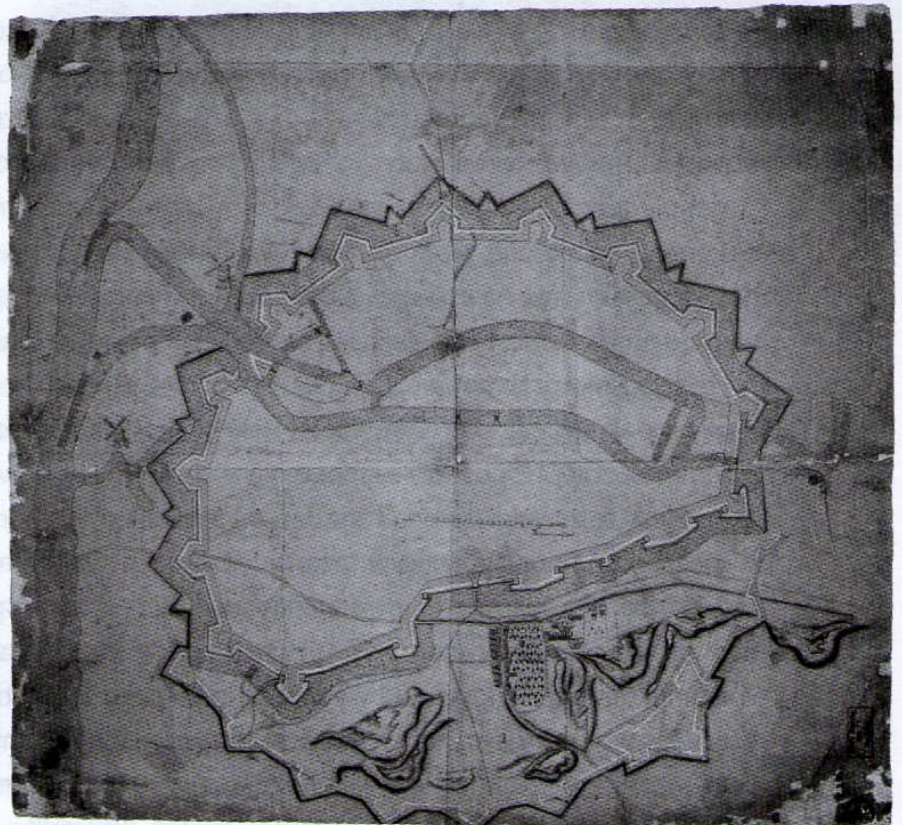


szeniu względem fosy. „Kolorowy Widok” stanowi niewątpliwie jedno z najokazalszych i najcenniejszych pod względem historycznym przedstawień ufortyfikowanych granic Gdańska.

Obszary wybiegające poza miasto obejmuje drugi z prezentowanych obiektów: plan nadwiślańskich peryferii Gdańska, pokrywających się z terenem dzisiejszej Politechniki i Wrzeszcza. Dzieło to wykonane zostało w 1601 roku przez Fryderyka Berndta w technice rysunku piórem na pergaminie, podmalowanego pędzlem. Ów wielkoformatowy arkusz przeznaczony był niewątpliwie do celów urzędowych. Wyrazem tego są numerowane podziały własnościowe oraz odnosząca się do nich obszerna legenda. Jego wykonawca operuje głównie kreską, wzbogaconą podmalówkami, zaznaczającymi w schematyczny sposób rzeźbę terenu i ciekę wodne. Schematyczność ta ujawnia się głównie w partii wzgórz, ukazanych u góry kompozycji. Wyrysowane atramentem kontury ich grzbietów pociągnięte są zieloną farbą. Wzdłuż środkowej części planu wyraźnie zaznaczono szeroki trakt, którego rozjechaną, piaszczystą powierzchnię zaznaczono długimi liniami, imitującymi koleiny od kół wozów. Po obu stronach drogi, z pedantycznym zacięciem ukazano zabudowę folwarczną z budynkami o szachulcowej konstrukcji. Z równą szczegółowością zaznaczono liczne stopy drewna nad Wisłą. Natomiast w szkicowy sposób ukazano obwarowania miejskie wokół Bramy Św. Jakuba. W sumie, na tle poprzedniego dzieła o niezaprzeczalnych znamionach artyzmu, rysunek ten odznacza się przeciętnym poziomem wykonawczym. Współistnieje on jednak z dużą wartością poznawczą w zakresie nieistniejącej już podmiejskiej zabudowy i podziałów własnościowych.

Dziełami ilustrującymi najbardziej przełomowy moment w nowożytnym rozwoju Gdańska są rysunkowe projekty systemu obronnego miasta, wykonane przez Jana Strakowskiego i Corneliusa van den Boscha.

Rysunek autorstwa Strakowskiego ukazuje zarówno fortyfikacje samego miasta jak też strategicznych terenów Biskupiej i Gradowej Górki. Odznacza się on dużą precyzją w odwzorowaniu kształtu fortyfikacji. Operując precyzyjną, rysowniczą techniką uzupełnianą podmalówkami, autor wyraźnie zaakcentował różnice między starszym ciągiem bastionów szkoły staro- i nowowłoskiej (od zachodu i południowego zachodu) i staroholenderskiej (na pozostałej części obwodu miasta). W tych pierwszych, czerwonym kolorem zaznaczył murowane skarpy bastionowych i kurtyn a także silne wcięcia bastionowych, zdwojonych barków i dzieła pośrednie *piatta forma*. Rzetelnie oddał różnice planów poszczególnych bastionów: szerokich i spłaszczonych (Karowy i Wijbego) i węższych, ale spiczastych, z zaokrąglonymi uszami orylonów (św. Gertrudy i Bożego Ciała). Ziemne fortyfikacje bastionowe typu staroholenderskiego odznaczają się wyraźną regularnością zarówno formy jak i rozmieszczenia. Zamiast czerwonej



Projekt fortyfikacji Gdańska z ok. 1619 r. wykonany przez Jana Strakowskiego

W tym pierwszym, czerwonym kolorem zaznaczył murowane skarpy bastionowych i kurtyn a także silne wcięcia bastionowych, zdwojonych barków i dzieła pośrednie *piatta forma*. Rzetelnie oddał różnice planów poszczególnych bastionów: szerokich i spłaszczonych (Karowy i Wijbego) i węższych, ale spiczastych, z zaokrąglonymi uszami orylonów (św. Gertrudy i Bożego Ciała). Ziemne fortyfikacje bastionowe typu staroholenderskiego odznaczają się wyraźną regularnością zarówno formy jak i rozmieszczenia. Zamiast czerwonej



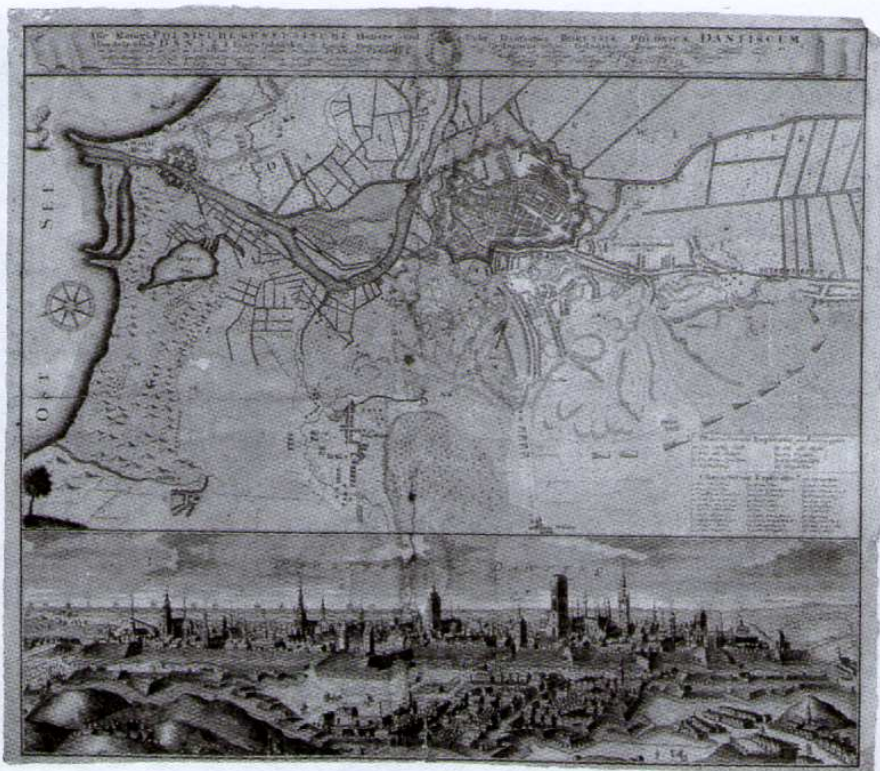
linii muru bastionów starowłoskich, ukazany w nich został wąski pas fosbrei czyli podwala. Wodę zapętniającą fosę zaznaczono kolorem i schematycznie narysowanymi „falami”. W podobny sposób ukazano kanały Starej i Nowej Motławy, z naniesionymi propozycjami zmiany ich przebiegu w obrębie miasta, na styku z umocnieniami. Osobną uwagę poświęcił Strakowski umocnieniom Biskupiej i Gradowej Górki, obwiedzionych ciągiem bastionów. Zaokrąglenie ich pierścienia daje w połączeniu z umocnieniami miasta wyraźny układ koła, zbliżając się do tak ulubionego przez ówczesnych teoretyków *Architectura militaris* regularnego kształtu. Co ciekawe, przy zupełnym pominięciu zabudowy miasta, z zaskakującą dokładnością wyrysowano zabudowę podnóża Biskupiej Górki. Widać na nim działki rzemieślnicze oraz wsparte na słupach zabudowania cegielni, znajdujące się nad kanałem Raduni – doskonale znane choćby z współczesnego rysunkowi, graficznego widoku Gdańska autorstwa Claesa Jansz Visschera *vel* Piscatora.

Na tle planu Strakowskiego, rysunek autorstwa van den Boscha cechuje się znaczniejszym schematyzmem i zredukowaniem kolorystyki. Rozrys fortyfikacji, jak również ciągów Motławy i ulic miasta poddany został wyraźnej geometryzacji. Van den Bosch operuje suchą, prostą kreską, rozbijaną na krótsze odcinki w miejscach przedstawiających zaokrąglenia ulic czy też koryta rzek. W odróżnieniu od soczystych barw planu Strakowskiego, gama kolorystyczna tego rysunku uległa wyraźnemu rozmyciu i wychłodzeniu (różne odcienie zieleni). Farba naniesiona jest grubym pędzlem w pośpieszny, dość niedbały sposób, przez co kolor przenika przez granice wyznaczone piórem – i odwrotnie – pozostawia białe pola przed tymiż granicami. Szczególnie widoczne jest to w partii kanałów Motławy, gdzie linia pędzla tylko częściowo pokrywa się z wyznaczającymi koryta liniami rysowanymi piórem. W swoim rysunku wyraźnie mniejszą uwagę niż Strakowski poświęcił van den Bosch fortyfikacjom starowłoskim. Ich kształty znacznie uproszczono i zgeometryzowano. Zrezygnowano z zaznaczenia zarówno ceglanych skarp, jak i stanowisk bojowych w cofniętych barkach bastionów. Zaprojektowany przez architekta ciąg bastionów staroholenderskich wyróżnia się większym zagęszczeniem niż w koncepcji Strakowskiego. W niczym zaś nie odbiegają od niej proporcje narysów bastionów. Od strony północno-zachodniej i zachodniej Holender zaprojektował na rysunku kilka dodatkowych, wysuniętych przed ciąg fortyfikacji, tzw. dzieł rogowych – półbastionowych. Zaznaczono je kropkowanymi liniami. W nieco inny sposób niż u Strakowskiego rozwiązano problem wejścia i wyjścia koryta Motławy z pierścienia fortyfikacji. Zaznaczono też zabudowę wewnętrzną. Sprowadziło się to do schematycznego – wywodzącego się jeszcze z tradycji średniowiecznej – sposobu zaznaczenia wybranych budowli, jak ratusz przy Długim Targu, Brama Więzienna czy też rząd bram nad motławskim kanałem.

Wśród znajdujących się w tece przedstawień Gdańska, jedynym nowożytnym dziełem graficznym jest miedziorytowy, podmalowany akwarelą plan i panorama miasta z 1739 roku. Wykonano go w słynnym norymberskim wydawnictwie Homännische (Homannsche) Erben, prowadzonym przez spadkobierców znakomitego rytownika i wydawcy map Johanna Baptisty Homanna (1663–1724). Plansza ta, będąca jedną z większych wśród sztychowanych przedstawień miasta, podzielona została na trzy strefy. W górnej – najwęższej – na stylizowanej wstędze zapisano po niemiecku i łacinie: „Królewskie, polskie i pruskie, hanzeatyckie i handlowe miasto Gdańsk”. Pośrodku niej znalazł się owalny, nieco anachroniczny w formie kartusz z herbem miejskim. Główną część planszy zajmuje plan miasta oraz rozległych okolic. Zilustrowano na nim oblężenie miasta przez wojska rosyjskie w 1734 roku. W górnej części planu, pośrodku ukazano miasto z potężnymi fortyfikacjami i schematycznie zaznaczoną, wewnętrzną zabudową. Większa część planu obejmuje tereny na północny-zachód i wschód od miasta z linią brzegową Zatoki Gdańskiej, Oliwą i Nowymi Szkotami oraz terenami na południe od przedmieść Szkotów. Na nich to symbolicznie zaznaczono dyslokację wojsk agresora, koncentrujących się głównie w Nowych Szko-



tach. Obrazowo przedstawiono też ostrzał artyleryjski Twierdzy Wisłoujście z morza, symbolizowany dwoma statkami, z zaznaczoną trajektorią lotu pocisków. Grubymi, wyrazistymi kreskami wzmocnionymi kolorem zakreślono istotne ze strategicznego punktu widzenia, liczne kanały. Nieco naiwne w formie – choć typowe dla ówczesnej kartografii – są motywy wzgórz nad Zatoką Gdańską i Jeziorem Zaspą. Dolną strefę planszy zajmuje wąska panorama miasta od południowego-zachodu. Ujęcie to wpisuje się w długą tradycję ikonograficzną, zapoczątkowaną wykonaniem w 1592–93 roku widokiem z Biskupiej Górki, autorstwa Antoniego Möllera, a później (w 1620 roku) wspomnianego już Visschera *ve/* Piscatora. Bliższe pokrewieństwa ikonograficzne dostrzegalne są tu jednak ze słynnym widokiem Gdańsk opublikowanym przez Matthiаса Meriana w 1641 roku. Z merianowską ryciną oraz licznymi, późniejszymi widokami miasta wzorowanymi na owej wedyce, wiąże ją też szereg przekłamań. Polegają one głównie na znacznym ściśnięciu zabudowy miejskiej w obrębie fortyfikacji



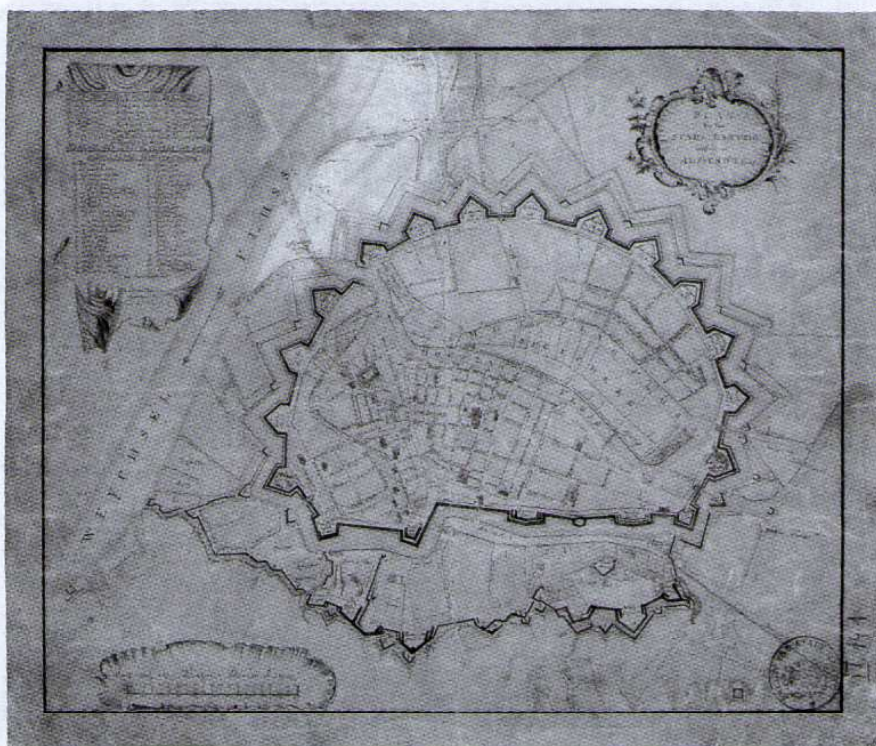
Plan i widok Gdańsk przedstawiające oblężenie miasta z 1739 roku

oraz wyolbrzymieniu i przerysowaniu wysokości wież kościelnych. Należy jednak podkreślić, iż tego rodzaju „przewinienia” ówczesnych sztycharzy nie ograniczały się bynajmniej do widoków grodu nad Motławą. Charakterystyczne zniekształcenia proporcji układu urbanistycznego i konkretnych budowli wynikały zarówno z nieznamościami wyglądu miast z autopsji rytowników, jak też opierania się przez nich na dostępnych, wcześniejszych wyobrażeniach. Znaczącym był też fakt podporządkowania rycin obowiązującemu wówczas wśród wedyucistów, estetyzującemu i syntetyzującemu modusowi przedstawieniowemu. Warto wspomnieć również o technicznej warstwie obiektu. Otóż zastosowane w miedziorycie akwarelowe – zresztą dość niedbałe – podmalówki mogły być wykonane zarówno w wydawnictwie, krótko po odbiciu ryciny z płyty, jak i przez jej właściciela, pragnącego w ten sposób nadać jej bardziej malarski, a tym samym reprezentacyjny charakter. Istotnie, praktyka ta przydaje rycinom autentycznego uroku, zwłaszcza gdy kolor spowiła już szlachetna patyna starości.

Rysunkowy plan Johanna Christiana Hadriana z 1763 roku przedstawia przeznaczony do celów wojskowych, szczegółowy plan nie tyle miasta co otaczających go fortyfikacji. Dzieło to wykonano na pergaminie, który dzięki swej wytrzymałości i trwałości był szczególnie przydatny w polowych warunkach. Odnacza się on zarówno rzetelnym oddaniem rozmieszczenia i formy każdego z dzieł obronnych jak też oznaczeniem ich nazw. Szczególna uwaga poświęcona została rozbudowanemu systemowi fortyfikacji Biskupiej i Gradowej Górki. Każdy z tamtejszych bastionów i rawelinów ma zapisaną nazwę w obrębie planu lub legendy. W rysunku tym zaznaczono również topografię miasta, z podziałem na parcele poprzecinane popisywanymi ulicami. Wyrazistym kolorem oznaczono istotniejsze („*merkwurdige*”) z militarnego punktu widzenia budowle. Wśród nich wydzielone są znaczące punkty wysokościowe, m.in.



kościół mariacki, oraz budowle wojskowe, np. Wielki i Mały Arsenał. Rysunek wykonano charakterystyczną, delikatną i miękką kreską, nadającą lekkości całej kompozycji. Znamienne jest w nim współistnienie użytkowego przeznaczenia z ozdobnością. Ta druga polega na wkomponowaniu w plan bogatego, rocaille'owego kartusza, mieszczącego tytuł. Jego delikatna forma zdradza rysownika biegłego nie tylko w sztuce kartograficznej. W tej samej kategorii mieści się obramienie dla skali, mające kształt spłaszczonej i wydłużonej muszli. Tekst legendy ukazano natomiast na tle dekoracyjnie zawiniętej, nadszarpniętej karty o spodniej stronie pokrytej tzw. marmurkowaniem.



Plan Gdańska J.CH. Hadriana z 1763 roku

Charakterystyczne motywy, finezja rysowniczej kreski i stonowana, pastelowa, zielonkawo-różowa tonacja kolorystyczna, czynią z powyższego planu reprezentatywne dla swej epoki dzieło rokokowe.

Do zupełnie innej epoki przynależy pochodzący z 1807 roku, miedziorytniczy plan ostrzału Gdańska przez wojska napoleońskie. Rycina ta, pochodząca z niezidentyfikowanego, francuskiego wydawnictwa, obejmuje rozległe terytorium wokół miasta. Wśród drobiazgowo naniesionych, licznych szczegółów topograficznych, ukazano pozycje wojsk francuskich. Szczególna uwaga poświęcona została redutom rozmieszczonym zwłaszcza na zachód od fortyfikacji Biskupiej i Gradowej Górki. W tradycyjny sposób zaznaczono linie ostrzału artyleryjskiego. W większości kończą się one w strefach umocnień, niektóre jednak dochodzą do Głównego Miasta i Wyspy Spichrzów. W analogiczny sposób, mający swą genezę co najmniej w renesansowej tradycji, ukazano linie ostrzału na północ od miasta. Porównanie ryciny z graficznym, starszym o siedem dekad, planem Homanna pozwala dostrzec ewolucję metod prezentacji rzeźby terenu. W planie osiemnastowiecznym wzniesienia ukazano w dwójnasób – jako naiwne w swej formie „górkę” otaczające Jezioro Zaspę, oraz za pomocą gęsto szrafowanych, płynnych linii oddających wygląd stoków wzgórz na południowy zachód od miasta. Ten właśnie, udoskonalony sposób przedstawienia wzniesień, zastosowany został jako jedyny na planie francuskim. Podporządkowano go obowiązującym ówczesnie standardom rysunku kartograficznego, sugestywnie obrazującym zarówno wysokość wzgórz jak i nachylenie stoków.

W odróżnieniu od dotychczasowych planów, skupiających się głównie na prezentacji fortyfikacji, tzw. Plan Büttnera z 1809 roku kładzie nacisk na zabudowę miasta. Pierścień bastionowych umocnień wyrisowany tu został schematycznie, z ogólnym zakreśleniem kształtów ich planu i podaniem nazw. Jedynie w północno-wschodniej części miasta, w miejscu przekraczania jego granic przez koryto Motławy, zaznaczono z niby ptasiej perspektywy kształt wałów Bastionu Grad. W podobny sposób, sytuujący się między rzutem poziomym a perspektywą ptasią, ukazano dwa stożkowe kopce nadszańców Bastionów Św. Jakuba i Żubra (Babiegodołu). Natomiast w stosunkowo dokładny sposób starano się przedstawić sieć ulic i działek na terenie miasta. W tych pierwszych, z naniesionymi nazwami, uwzględniono zróżnicowanie



szerokości oraz nieregularności w ich obrębie. Uwagę zwraca znaczne poszerzenie odcinka Długiego Targu, czy też zróżnicowana szerokość ulicy Długie Ogrody. Zestawienie planu Büttnera z wcześniejszym o półwiecze planem Hadriana ujawnia mnóstwo różnic zarówno w proporcjach ulic, działek i budynków, jak również cieków wodnych. Dokumentacyjna przewaga rysunku Büttnera nad tym pierwszym polega na wyrysowaniu planów budynków, stojących na poszczególnych działkach. Dokonano w nim też kolorystycznego wyróżnienia kościołów i ważniejszych budowli świeckich, ze staro- i nowomiejskim ratuszem na czele. Odmiennym kolorem wydzielono zielen miejską, uwzględniając nie tylko rozległe połacie ogrodów we wschodniej i północnej części miasta, ale nawet odziane darnią i trawiaste zbocza nadszańców. Dążenie wykonawcy planu do nadania mu cech widoku z wysokiej, ptasiej perspektywy ujawnia się w sposobie namalowania wody. Jasny błękit koryta Motławy, Wisły i fosy wzbogacony został przy zachodnich i południowo-zachodnich brzegach ciemniejszymi pasami. Wywołują one wrażenie zacienienia i głębokości. Ta ostatnia – jak można sądzić – oznaczona została gęsto rozsianą numeracją, rozmieszczoną wzdłuż koryt rzek i fosy. Wszystko to powoduje, iż rysunek Büttnera, przy wszystkich swoich niedoskonałościach, jest cennym dokumentem topografii miasta i jego najbliższego sąsiedztwa.



Plan Gdańska Büttnera z 1809 roku

W kategorii graficznego odpowiednika planu Büttnera wypada rozpatrywać plan Andreea Gersdorffa z 1822 roku. Odznacza się on jednak większą szczegółowością, precyzją wykonania oraz znacznie szerszym zasięgiem terytorialnym. W planie tym ponownie dowartościowano fortyfikacje miejskie. Wyraźnie zaznaczono nie tylko ich sylwetkę ale też dwu- lub trójstrefową budowę, z zaakcentowanym wąskim pasem tzw. fosbrei – podwala, za którym biegnie droga straży. Uwzględniono, dokonaną już w XVII wieku, przebudowę najstarszych – włoskich bastionów oraz dodatkowe umocnienia jak raweliny i place broni na zewnętrznym brzegu fosy. Dokładnie wyrysowano system umocnień Biskupiej i Gradowej Górki oraz umocnienia przed rozbudowującymi się wschodnimi przedmieściami. W granicach miasta dokonano uszczegółowionego, kolorystycznego podziału na dzielnice a w ich obrębie na podwórza, ogrody, budowle sakralne a nawet ruiny po wojnach napoleońskich. Wokół miasta zaznaczono precyzyjną rytowniczą kreską gęstą sieć kanałów i dróg na otaczających Gdańsk terenach.

Niezaprzeczalnym arcyzmem, przy jednoczesnej kartograficznej perfekcji odznacza się „Plan sytuacyjny Twierdzy Gdańsk i okolic” z 1835 roku. Obiekt ten, o czysto militarnym przeznaczeniu, ukazuje miasto otoczone pierścieniem fortyfikacji oraz rozległe tereny na północny-wschód od niego, ze znajdującymi się tam fortami „Kronprinz”, „Kalkreuth” oraz militarnym kompleksem Wisłoujścia i „Westerplate”. Charakterystycznym elementem planu są potrójne pierścienie tzw. stref demolacyjnych. Obejmują one zarówno twierdzę Gdańsk jak i pozostałe umocnienia. Wyznaczały one tereny, na których obowiązywały trzy stopnie zakazu wznoszenia budowli, mogących stanowić przyczółki do ewentualnego ostrzału i ataku na twierdzę. Niezwykle precyzyjną – niemal graficzną – warstwę rysunkową planu wzbogacono efektownym podmalowaniem. W części miasta zaznaczono różnymi kolorami poszczególne dzielnice, nato-



miast poza jego granicami tereny uprawne i zadrzewienia nad Zatoką Gdańską. W sugestywny, malarski sposób zaznaczono też granicę linii brzegowej.

Owego artystycznego pierwiastka całkowicie wyzbyty jest natomiast „Plan Okręgu Gdańskiego” z 1913 roku. Czysto informacyjny charakter planu, dotyczący rozwoju przestrzennego miasta od końca XIX wieku, sprowadził się do uproszczonego zaznaczenia terenów zabudowanych i ciągów komunikacyjnych. Na ich tło naniesiono innym kolorem rozrisy zasięgu procesów urbanistycznych. Do czysto poglądowych, dziś powiedziano by – turystycznych – celów przeznaczony był niewielki, składany plan Gdańska z 1911 roku. W kilku kolorach zaznaczono w nim podział dzielnicowy miasta, jego arterie komunikacyjne oraz najważniejsze budowle.

Pod względem technicznym, oba ostatnie plany przynależą już do nowej epoki w historii graficznego opracowania map i planów. Ich wspólną cechą jest maszynowe wykonanie w technice druku płaskiego. Technika ta, stanowiąca rozwinięcie tradycyjnej litografii, polegała na wytrawieniu rysunku na pokrytej emulsją światłoczułą blasze cynkowej, z wykorzystaniem procesów fotograficznych. Pozwalało to przede wszystkim – w dobie postępującego umasowienia nakładów wszelkich wydawnictw – na niemal nieograniczone zwiększenie ilości odbitek.

Scharakteryzowane wyżej obiekty wybrane z zasobów gdańskiego Archiwum Państwowego, stanowią interesujące przykłady zróżnicowanych sposobów prezentacji miasta. Wyznaczający początek ikonografii Gdańska „Kolorowy Widok” z 1520 roku oraz o niemal wiek późniejszy plan przedmieść Gdańska, podlegają jeszcze dość swobodnej formule widoku z lotu ptaka, skrupulatnie notującego najdrobniejsze nawet detale architektury i wybrane elementy topografii. Odmienny charakter, wyrysowanych z geometrycznym znanstwem planów projektowanych fortyfikacji mają dwa kolejne obiekty, związane ze znaczącymi osobowościami sztuki *Architectura militaris*. Dwa graficzne plany miasta i jego okolic – z 1739 i 1807 roku – choć tak podobne tematycznie, podlegają już innym typowym dla swoich epok pryncypiom rysunku kartograficznego. Również plany samego miasta oraz jego okolic, powstałe między trzecią ćwiercią XVIII wieku a latami trzydziestymi XIX wieku, obrazują zarówno postępującą militaryzację przestrzeni okołomiejskiej, jak i pogłębiającą się precyzję w odwzorowywaniu szczegółów topograficznych. Ostatnie dwa z prezentowanych planów, mające już bardziej utylitarny charakter, stanowią przykłady zmieniających się dynamicznie od drugiej połowy XIX wieku technik graficznych i drukarskich, wykorzystywanych w kartografii. Z tego punktu widzenia omówione plansze są zarówno cennym materiałem do badań nad tkanką miejską, jak i historią kartografii, rysunku wojskowego oraz wykorzystywanych do tego technik rysunkowych i graficznych. Są też dowodem na to, w jak sugestywny i piękny sposób można przedstawić pozornie nieciekawe, techniczne rozrisy fortyfikacji i miejskiej zabudowy.